

PAUza

Akademicka

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności



Nr 35

Kraków, 23 kwietnia 2009

Wymiana listów

Prezes Polskiej Akademii Umiejętności otrzymał pocztą elektroniczną list do redaktora PAUzy Akademickiej, który publikujemy w całości. Odpowiedział nadawcy także pocztą elektroniczną. Odpowiedź tę zamieszczamy w całości. Tytuł pochodzi od redakcji. (Red.)

Szanowny Panie Profesorze, wysyłam parę słów w sprawie, która mnie zaniepokoiła, więc napisałem do PAUzy, ale chciałbym, żeby tekst dotarł i do Prezesa PAU.

Łączę wyrazy szacunku,

Jan Prokop
Kraków, 9.4.2009.

Szanowny Panie Redaktorze,

Ze względu na bliżej nie wyjaśnione zaistniałe okoliczności, PAU rezygnuje z udziału prof. Andrzeja Nowaka w majowej sesji poświęconej dwudziestej rocznicy wyborów czerwcowych 1989. Profesor Nowak jest wybitnym specjalistą w zakresie stosunków polsko-rosyjskich i miał mówić o naszych relacjach ze wschodnim sąsiadem w okresie, gdy wyswabdzaliśmy się spod kurateli moskiewskiej w latach osiemdziesiątych.

Domyślam się, że chodzi o sprawę magisterium Pawła Zyzaka. Otóż Akademia Umiejętności powstała ongiś z inicjatywy uczonych wielokrotnie oskarżanych o szarganie świętości. Jej ojcowie założyciele, Kalinka, Szujski, Bobrzyński, Tarnowski, nieraz narażając się opinii, szukali jak rzeczywiście było, by budować naszą, czasem gorzką, wiedzę o przeszłości. Amicus Plato sed magis amica veritas, a także Plus ratio quam vis, obu tych zasad przestrzegano w trosce o prawdę, która zawsze przyświecała Akademii, nawet jeśli wywoływało to ostre spory na forum publicznym.

Skreślenie prof. Nowaka z listy referentów niestety mogłoby się skojarzyć ze smutną tradycją (orwellowskich) praktyk PRL, kiedy niezależną PAU zastąpiono bardziej spolegliwymi dla komunistycznych władz, organizowanymi na wzór sowiecki, instytucjami jak Polska Akademia Nauk, a niewygodne politycznie nazwiska wykreślano z podręczników i encyklopedii.

Mam nadzieję, że zaszło tu tylko jakieś przykre nieporozumienie.

Prof. dr hab. Jan Prokop,
czł. koresp. PAU



**W SAMO POŁUDNIE
4 CZERWCA 1989**

Plakat wyborczy „Solidarność”.
Autor: Tomasz Sarniecki, 1989.
(Przetworzony czarno-biały plakat Mariana Stachurskiego z 1959 r. do filmu *W samo południe* z Gary Cooper'em)

Szanowny Panie Profesorze,

Dziękuję za kopię listu do PAUzy. W odpowiedzi pragnę Pana zapewnić, że PAU stara się usilnie dotrzymać standardów ustanowionych przez naszych Wielkich Poprzedników, do których Pan się odwołuje. Sądzę jednak, że sprawa obecności lub nieobecności Profesora Andrzeja Nowaka na rocznicowej sesji naukowej nijak ma się do wielkich słów, których Pan użył. Spróbuję wyjaśnić.

W chwili wysłania zaproszenia do Prof. Nowaka, Akademia nic nie wiedziała o planowanej publikacji książki mgra Zyzaka. Zaprosiliśmy Prof. Nowaka jako znanego uczonego, który występował już w Akademii kilkakrotnie.

Nie podejrzewam oczywiście, aby Prof. Nowak publikował książkę z zamiarem obrażenia Lecha Wałęsy (książki nie czytałem i nie mogę się o niej wypowiadać). Jednak w sytuacji, gdy Lech Wałęsa poczuł się urażony, byłoby chyba właściwym, aby Prof. Nowak odmówił udziału w sesji, której głównym bohaterem miał być właśnie Wałęsa (bo przecież – niezależnie od generalnej oceny roli Lecha Wałęsy – dla nikogo nie może ulegać wątpliwości, że jest on i pozostanie symbolem zwycięstwa 4 czerwca: w końcu wszyscy pamiętamy, że to „drużyna Lecha Wałęsy” wygrała te wybory). Skoro tak się nie stało, organizatorzy sesji znaleźli się właściwie w położeniu bez wyjścia.

Być może Prof. Nowak nie wiedział, że Lech Wałęsa ma wziąć udział w obchodach rocznicy 4 czerwca w Krakowie. Biorąc to pod uwagę, przystaję na sugestię Pana Profesora, że cała sprawa polega na nieporozumieniu. Mam nadzieję, że możemy przy tym pozostać.

Z poważaniem,
Andrzej Białas
Kraków, 14 kwietnia 2009



Partnerem czasopisma jest Miasto Kraków